

KS. ALEKSANDER POSACKI SJ



APOSTOŁ KAZACHSTANU
I ŚWIADEK EWANGELII

BŁOGOSŁAWIONY

KS. WŁADYSŁAW BUKOWIŃSKI



APOSTOŁ KAZACHSTANU
I ŚWIADEK EWANGELII
BŁOGOSŁAWIONY
KS. WŁADYSŁAW BUKOWIŃSKI

HEROICZNY DUSZPASTERZ

KS. ALEKSANDER POSACKI SJ

APOSTOŁ KAZACHSTANU
I ŚWIADEK EWANGELII
BŁOGOSŁAWIONY
KS. WŁADYSŁAW BUKOWIŃSKI

HEROICZNY DUSZPASTERZ



Opracowanie redakcyjne
Monumen Sp. z o.o.

Projekt okładki
Anna Nowicka

Rysunki
Anna Słota

Skład i łamanie
Anna Szarko

Korekta
Małgorzata Fordońska, Katarzyna Pelczarska-Mikorska

Copyright© 2017 by Wydawnictwo Monumen
All rights reserved

Książka wydana dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

ISBN 978-83-65624-20-8

Wydawnictwo Monumen
os. Przemysława 16A/6
61-064 Poznań
www.miesiecznikiegzorcysta.pl

Zamówienia
Księgarnia ludzi wolnych
tel. 22 266 80 20
sklep@miesiecznikiegzorcysta.pl
www.monumen.pl

Dedykuję tę książkę moim Kochanym Rodzicom, Włodzimierzowi i Olimpi, którzy odeszli już do Pana. Spędzili oni siedem lat w łagrach sowieckich na Syberii. Tam poznali się dzięki działaniu Opatrzności, która wykorzystuje także zło dla służenia dobru, tak jak dał świadectwo o tym Błogosławiony Władysław Bukowiński.

SPIS TREŚCI

| | |
|--|----|
| Skróty najczęściej cytowanych źródeł | 11 |
| Wstęp | 13 |
| 1. Święty jest prawdziwym człowiekiem..... | 14 |
| 2. Świadomość własnej niezdolności i modlitwa jako błaganie..... | 15 |
| 3. Przywiązanie do Chrystusa czyni nas radosnymi..... | 15 |
| 4. Święty częścią ludu Bożego..... | 16 |
| Wprowadzenie | 19 |
| „Spróbujmy się trochę pouczyć...” | 27 |
| Władysław Bukowiński i jego poprzednicy | 31 |

CZĘŚĆ I

ŹRÓDŁA, BIOGRAFIE,

OGÓLNA DUCHOWA CHARAKTERYSTYKA BŁOGOSŁAWIONEGO

| | |
|--|-----------|
| Główne źródła informacji o ks. W. Bukowińskim. Pisma Błogosławionego, świadectwa, opracowania naukowe | 39 |
| Krótką historią życia ks. W. Bukowińskiego..... | 47 |
| Autobiografia | 48 |
| Biografia – synteza..... | 52 |
| Biografia duchowa – ogólna charakterystyka | 71 |
| Cnoty teologalne..... | 71 |
| Cnoty kardynalne, czyli harmonia osobowości..... | 79 |
| Błogosławieństwa ewangeliczne i owoce Ducha Świętego | 82 |
| Rady ewangeliczne..... | 83 |
| Wierność Nauce Kościoła i Ewangelii | 85 |
| Duchowość ks. Bukowińskiego w zarysie..... | 85 |
| Wartości uniwersalne | 86 |
| Opinia człowieka uczonego, mądrego i świętego | 86 |
| Duchowość Bukowińskiego w kontekście warunków systemu sowieckiego..... | 87 |
| System sowiecki – charakterystyka ogólna | 87 |
| Stalinizm i jego psychologia..... | 93 |

| | |
|---|------------|
| Homo sovieticus | 95 |
| Więzienia i obozy – antropologia obozu..... | 97 |
| Rekonstrukcja życia obozowego..... | 99 |
| Wyrok na Bukowińskiego – przykład bezprawia..... | 106 |
| Człowiek Ośmiu Błogosławieństw..... | 109 |
| Patrzył zawsze optymistycznie | 109 |
| Afirmacja Dobra w Bogu i człowieku..... | 112 |
| Jakby nie widział zła | 113 |
| Ewangeliczny sposób zwycięstwa nad złem | 115 |
| Homo novus – człowiek zwyczajny i niezwykły | 123 |

CZĘŚĆ II

DUCHOWA BIOGRAFIA KS. WŁADYSŁAWA BUKOWIŃSKIEGO

| | |
|--|------------|
| Kapłan..... | 131 |
| Powołanie do pomocy w Zbawieniu Wszystkich Ludzi | 131 |
| Kapłaństwo było dla niego najważniejsze | 132 |
| Kapłan według Bożego Serca..... | 133 |
| Stojący pod Krzyżem..... | 134 |
| Tajemnica cierpienia | 136 |
| Eucharystia i Ofiara..... | 140 |
| Heroiczne decyzje, trudne wybory | 144 |
| <i>Homo novus</i> – mistyka, duchowość, modlitwa w życiu Bukowińskiego..... | 148 |
| Doświadczenie mistyczne..... | 148 |
| Duchowość kapłańska Błogosławionego..... | 152 |
| Chrystocentryzm duchowości kapłańskiej Bukowińskiego | 153 |
| Modlitwa w każdych okolicznościach..... | 155 |
| Moc w słabości się doskonali | 159 |
| Praca nad sobą i kierownictwo duchowe..... | 161 |
| Wolność wewnętrzna i otwartość duchowa | 164 |
| Pokora i skromność..... | 166 |
| Pomiędzy świętością a mądrością..... | 168 |
| Cierpliwość i wytrwałość | 171 |
| Nieustanna radość i pogoda ducha jako doświadczenie paschalne | 172 |
| Miłośnik życia i piękna natury (św. Franciszek) | 175 |
| Duszpasterz..... | 178 |
| Oddany Kościołowi Chrystusowemu..... | 178 |
| Dobry Pasterz w służbie ludziom w Kościele | 179 |
| Katecheza i Ewangelizacja | 181 |
| Katecheta i Wychowawca (dzieci i młodzież)..... | 182 |
| Pouczające świadectwa dzieci | 184 |
| Jezus ukazuje postawę dziecka jako drogę do Zbawienia..... | 186 |

| | |
|---|-----|
| Pomoc katechetek i misjonek | 187 |
| Program katechezy | 190 |
| Duszpasterz małżeństw i rodzin (Kościół domowy) | 191 |
| Małżeństwa i ich znaczenie | 194 |
| Listy jako forma komunikacji i duszpasterstwa | 197 |
| Duszpasterstwo w więzieniach i łagrach | 201 |
| Apostoł miłosierdzia | 205 |
| Spowiednik | 205 |
| Duszpasterstwo indywidualne | 208 |
| Znaczenie sakramentu spowiedzi | 209 |
| Powaga i tajemnica grzechu | 212 |
| Konieczność przebaczenia | 213 |
| Troska o życie wieczne | 215 |
| Miłosierny Samarytanin | 218 |
| Pomoc Potrzebującym | 218 |
| Źródła ewangeliczne | 221 |
| Spełniał uczynki miłosierdzia względem duszy i ciała | 222 |
| Solidarność ze słabymi, ubogimi i maluczkimi | 224 |
| Solidarność z opuszczonymi i wykluczonymi | 227 |
| Misjonarz | 230 |
| Śladami św. Pawła | 230 |
| Podróże misyjne | 232 |
| Głoszenie Słowa Bożego – kazania, homilie, rekolekcje | 236 |
| Prorok i męczennik | 239 |
| Człowiek dialogu | 241 |
| Misja i dialog międzywyznaniowy są powiązane | 245 |
| Dialog ekumeniczny i międzyreligijny z islamem | 247 |
| Stosunek do ateizmu i ateistów | 249 |
| Człowiek | 253 |
| Człowiek dobry, szlachetny i życzliwy | 254 |
| Człowiek sumienia | 255 |
| Człowiek świadomy swojej godności | 257 |
| Człowiek prześladowany (przesłuchania i procesy) | 260 |
| Człowiek wypróbowany (więzienia i obozy) | 264 |
| Przyjmujący dojrzałe starość i śmierć | 265 |
| Człowiek wrażliwy i współczujący | 270 |
| Przyjaciół kapłanów i wszystkich | 271 |
| Patriota i kochający swoich bliskich | 275 |
| Człowiek o szerokich horyzontach | 276 |
| Wartości uniwersalne | 283 |
| Zdrowie psychiczne | 284 |

| | |
|--|-----|
| Filozofia i humanizm ateistyczny | 286 |
| Nagrody pośmiertne ks. Bukowińskiego | 288 |
| Świętość Bukowińskiego i uniwersalne klucze filozoficzne – personalizm, myśl egzystencjalna, fenomenologia..... | 290 |

CZEŚĆ III

OBCOWANIE ZE ŚWIĘTYMI

| | |
|---|-----|
| Teologia świętości | 297 |
| Opinia świętości i kult..... | 306 |
| Proces beatyfikacyjny | 311 |
| Szacunek dla świętości Eucharystii i sacrum..... | 313 |
| Znaczenie Komunii Świętej jako największej Świętości | 315 |
| Maryja i Różaniec jako testament | 318 |
| Współpraca z innymi kapłanami | 321 |
| Święci patroni Karagandy | 324 |
| Przyjaźń z bł. Aleksijem Zarickim | 327 |
| Św. Jan Paweł II i bł. Władysław Bukowiński | 331 |
| Cuda za wstawiennictwem bł. Władysława Bukowińskiego | 334 |
| Beatyfikacja ks. Władysława Bukowińskiego (sprawozdanie)..... | 340 |
| Zakończenie | 345 |
| BIBLIOGRAFIA | 349 |
| I. Dokumenty Kościoła..... | 349 |
| II. Pisma bł. ks. Władysława Bukowińskiego..... | 349 |
| III. Prace na temat bł. ks. Władysława Bukowińskiego | 350 |
| IV. Bibliografia pomocnicza..... | 352 |

SKRÓTY NAJCZĘŚCIEJ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ

- Balthasar – W pełni wiary** – H. U. von Balthasar, *W pełni wiary* (tłum. J. Fenrychowa), Kraków 1991.
- EG** – Franciszek, Adhortacja Apostolska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie *Evangelii Gaudium*, Kraków 2014.
- JN Niezłomny Pasterz** – J. Nowak, *Niezłomny Pasterz. Duszpasterstwo ks. Władysława Bukowińskiego w Kazachstanie w latach 1950–1974*, Kraków 2013.
- JN Cnoty** – J. Nowak, *Nie dałem się nigdy zatruć nienawiścią... Życie ks. Władysława Bukowińskiego w świetle cnót chrześcijańskich (w perspektywie procesu beatyfikacyjnego)*, Kraków 2016.
- POSITIO 2012** – *Positio super vita, virtutibus et fama sanctitatis Servi Dei Władysława Bukowińskiego, sacerdotis Dioecessani (1904–1974)*, Romae 2012 [opracował ks. dr hab. Jan Nowak].
- RELATIO 2014** – *Congregatio de Causis Sanctorum, Beatificationis et Canonizationis Servi Dei Ladislai Bukowiński, Sacerdotis Dioecessani (1904–1974)*, Relatio et vota congressus peculiaris super virtutibus, die 8 aprilis an. 2014 habiti, Romae 2014.
- SCz I** – W.J. Kowalów (red.), *Spotkałem Człowieka. Ks. Władysław Bukowiński w pamięci wiernych i przyjaciół*, cz. I, Biały Dunajec – Ostróg 2001.
- SCz II** – W.J. Kowalów (red.), *Spotkałem Człowieka. Ks. Władysław Bukowiński w pamięci wiernych i przyjaciół*, cz. II, Biały Dunajec – Ostróg 2006.
- WB Wybór wspomnień** – W. Bukowiński, *Wybór wspomnień i informacji dla moich przyjaciół* (opracował J. Nowak), Kraków 2007.
- WB Listy** – W. Bukowiński, *Listy*, Kraków 2007.

WB Pub – W.J. Kowalow, M. Kalas (red.), *Bł. ks. Władysław Bukowiński, Na pograniczu dwóch światów. Publicystyka 1936–1939*, Biały Dunajec-Ostróg 2016.

JPII Dziennik duchowy – Jan Paweł II, *Jak jest ze mną? Pomoc w rachunku sumienia*, Kraków 2014.

KKK – Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Popławski – Księga 1 – В. Поплавский, Земные десятилетия. Книга 1, Астана 2015.

Popławski – Księga 2 – В. Поплавский, Земные десятилетия. Книга 2, Астана 2015.

Symposium 2007 – J. Nowak (red.), *Sługa Boży ks. Władysław Bukowiński (1904–1974). Materiały z Symposium zorganizowanego w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. 23 czerwca 2007 roku w pierwszą rocznicę rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego*, Kraków 2007.

Kredo 1995–2012 – Римско-католическая Церковь в Караганде. Сборник статей газеты «Кредо» 1995–2012, Караганда 2012.



WSTĘP

Drogi Czytelniku!

Niniejsza książka o Aleksandra Posackiego SJ, oprócz tego, iż jest kopalnią udokumentowanych informacji historycznych o życiu ks. Władysława Bukowińskiego, jest także (i tutaj tkwi jej nowość i oryginalność) wezwaniem do przeżywania *doświadczenia chrześcijańskiego* jako doświadczenia pełni człowieczeństwa, tzn. jako świętości, którą może ono zrodzić w życiu każdego człowieka, który otrzymał łaskę doświadczenia żywej obecności Chrystusa.

Jest takie znaczenie słowa „świętość”, które podkreśla jej wyjątkowość, jak aureola namalowana nad głowami Świętych. Jednakże świętość nie jest „zawodem” dla niewielkiej grupy ludzi czy muzealnym zabytkiem. Świętość w każdym czasie jest tkaniną, z której utkane jest chrześcijańskie życie. Święty nie jest nadczłowiekiem, ale człowiekiem prawdziwym. Świętość jest odbiciem człowieczeństwa jedyne go człowieka, który takim był naprawdę – Jezusa Chrystusa.

Jaki jest sekret świętości księdza Władysława? Ten kapłan pozwolił Bogu przemienić swoje życie, pozwolił Mu uczynić siebie prawdziwym człowiekiem. Świętość nie jest przede wszystkim owocem wysiłków człowieka, ale odpowiedzią na Miłość Boga.

Szczególnie w dwóch decydujących momentach swojego życia (tzn. 23 czerwca 1941, gdy udało mu się uniknąć śmierci w trakcie masowego rozstrzelania z rąk sowieków w więzieniu w Łucku i w czerwcu 1955, gdy odmówił powrotu do Polski, kiedy taka możliwość została mu zaoferowana, i zdecydował się przyjąć obywatelstwo sowieckie, aby zostać aż do śmierci przy swoich wiernych) ksiądz Władysław

pozwolił prowadzić się Panu i ofiarował Mu swoje życie. Bóg wzywa zarówno mnie, jak i Ciebie do świętości i mówi nam, że z Nim jest ona możliwa.

Z radością i wdzięcznością przyjąłem zaproszenie, aby zaprezentować owocny wysiłek o. Aleksandra Posackiego SJ, czyli jego książkę *Apostoł Kazachstanu i świadek Ewangelii: Błogosławiony ks. Władysław Bukowiński (kapłan katolicki 1904–1974)* wydaną z okazji beatyfikacji księdza Bukowińskiego, ogłoszonego Błogosławionym 11 września 2016 przez kardynała Angelo Amato, delegata Ojca Świętego Franciszka w katedrze w Karagandzie¹.

Dzieło to pokazuje, że świętość nie polega na tym, że człowiek heroicznie daje wszystko, lecz również na tym, że człowiek pozwala Bogu wziąć wszystko ze swojego życia i w tym samym czasie je wypełnić.

Może uważamy się za ludzi uczciwych, ale jesteśmy biedakami, potrzebującymi zrozumieć nie kim jest wielki człowiek, lecz kim jest człowiek. Oto człowiek! Święty. Człowiek nieobojętny na sprawy świata, człowiek pełen pasji wobec rzeczywistości i dla życia, jak nikt inny.

Beatyfikacja ks. Bukowińskiego i ta bogata oraz głęboka (a zarazem pełna prostoty) książka o. Aleksandra Posackiego przypominają wezwanie rzucone nam wiele lat temu przez Matkę Teresę z Kalkuty: „Każdy z Was jest wezwany do świętości”.

I są to moje życzenia dla każdego, kto zechce się podjąć lektury tej cennej książki. W tym Wstępie chciałbym podkreślić główne cechy osoby Świętego, które możemy odnaleźć w życiu ks. Bukowińskiego, w jego wymiarze ludzkim i chrześcijańskim.

1. ŚWIĘTY JEST PRAWDZIWYM CZŁOWIEKIEM

Święty jest prawdziwym człowiekiem, ponieważ przyłączył się do Boga, a więc do ideału, dla którego zostało stworzone jego serce i który jest jego przeznaczeniem. Z punktu widzenia moralnego znaczy to pełnić wolę Boga wewnątrz człowieczeństwa, które Nim pozostaje, a zarazem jest inne. Świętość jest bowiem odbiciem osoby Jezusa Chrystusa, jedyne, w którym człowieczeństwo objawiło się w całej pełni.

To, co charakteryzuje osobę świętego, jest w rzeczywistości miłością do życia. „W nim wszystkie rzeczy zostały stworzone... ON jest przed wszystkimi rzeczami i wszystkie w Nim istnieją” (Kol 1, 16–17).

¹ Jest to *Wstęp* do rosyjskiego wydania książki, nieco skrócony w stosunku do oryginału, również z tego powodu, że wersja rosyjska różni się w wielu punktach w stosunku do wersji polskiej, ze względu na inny krąg czytelników.

Z relacji z Bogiem wynika realizacja jedności osobowości, ta jedność działa i przemienia całą osobę, a więc także czas i przestrzeń. Tak więc jedność osobowości świętego staje się historią dojrzałości własnej i innych w świecie.

Miłość do życia, jako zamysł Boga w świadomym przyjęciu jego warunków egzystencjalnych, charakteryzuje osobę świętego. On, aby potwierdzić swoje życie, nie potrzebuje zapomnienia, tym bardziej śmierci. Energia woli wyzwala się cała, a odwaga poświęcenia się aż do całkowitej śmierci samego siebie korzysta z całej siły, która pochodzi z rozumu i żywotności i życiodajności miłości bez granic.

2. ŚWIADOMOŚĆ WŁASNEJ NIEZDOLNOŚCI I MODLITWA JAKO BŁAGANIE

Święty jest człowiekiem dramatycznie i przenikliwie zdającym sobie sprawę z własnej kruchości i własnego grzechu. Wynikająca stąd postawa to pokora w rozumieniu własnego życia jako cudu, który kontynuuje akt stwórczy Boga i w uznaniu, że istnienie jest ciągłym darem miłosierdzia, które niestrudzenie przyjmuje nas ciągle na nowo.

Modlitwa to uprzywilejowana relacja z Jezusem Chrystusem żyjącym, Zbawicielem świata, która pogłębia się poprzez Różaniec, sakramenty, w szczególności poprzez Eucharystię.

Również w okolicznościach niezwykle trudnych w łagrze ks. Bukowiński przeżywał w sposób szczególny swoją codzienną Eucharystię, celebrując ją przed świtem, kiedy jeszcze wszyscy spali, klęcząc przed przyczą – oltarzem.

Czy jest to życie łatwe czy trudne, życie pełne doświadczeń czy pełne projektów? Każde życie jest materiałem, z którego Bóg tworzy świętą historię naszego życia.

3. PRZYWIĄZANIE DO CHRYSZTUSA CZYNI NAS RADOSNYMI

Tylko towarzystwo Syna Bożego, który wszedł w nasze życie, daje życiu człowieka zdolność realizacji właściwej dla jego przeznaczenia: u świętego przywiązanie do Chrystusa jest czymś zachwycającym. Tym, czego święty pragnie, nie jest świętość pojmowana jako doskonałość, wprost przeciwnie, jest to świętość pojmowana jako spotkanie, wsparcie, wczucie się w Jezusa Chrystusa. Spotkanie z Jezusem daje mu pewność Obecności, której siła wyzwala go od zła i czyni zdolnym do dobra i radości.

Ks. Władysław był człowiekiem radości również w okolicznościach pełnych przeciwności i cierpienia. Nie brakowało mu nawet poczucia humoru. Mylimy się, jeśli pojmujemy świętość jako swego rodzaju surowość wykluczającą radość. Życie w pełni nie wyklucza radości, jak nam daje tego świadectwo Błogosławiony Władysław.

Adrienne von Speyr zauważa „świętość nie polega na tym, że człowiek daje wszystko, ale że Pan wszystko zabiera”. To jest radykalne odrzucenie moralizmu, ponieważ moralność chrześcijańska jest historią Boga w człowieku. Tak więc pójście za Chrystusem implikuje rzeczywiste ubóstwo siebie. Wtedy zaczynamy akceptować i znosić samych siebie i potrafimy sobie wybaczyć. Nasza wolność objawia się nie tyle w tym, co nam się udaje zrealizować, bo to zależy od Boga, ale raczej w prawdzie, z którą zebramy o Chrystusa. To błaganie jest najistotniejszą decyzją, w której realizuje się nasza wolność: prośbą o prawdę. To postawa, która zezwala na ciągłość bez końca. „Trzeba się modlić nieustannie i nigdy nie zniechęcać” (ŁK 18, 1). Żyjąc taką postawą, zło, które nadal pozostaje obecne w naszym życiu, nie zwycięża więcej.

I tak oczekiwanie na Jego objawienie się jest przeżywane nie jako oddzielenie od czasu obecnego, ale jako pilna potrzeba objawienia się prawdy w każdym zaangażowaniu, jako zawartość każdej prawdziwej miłości i odpowiedzialności wobec każdej konkretnej sytuacji. Tak wszystko jest dla miłości. Dynamika życia staje się działaniem na rzecz Kogoś. Dla świętego Chrystus jest celem serca i wszelkiego postrzegania rzeczywistości.

4. ŚWIĘTY CZĘŚCIĄ LUDU BOŻEGO

Świętość, jak to zostało już powiedziane, pozwala doświadczyć nowej kultury. W relacji do tajemnicy osoby Chrystusa pojawia się percepcja siebie, człowieczeństwa, rzeczy, wydarzeń, która dąży z pasją do krytycznej i usystematyzowanej koncepcji rzeczywistości. To dlatego świętość jest „założycielką” nowego ludu, ludu będącego pośrednikiem pomiędzy rzeczywistością a Bogiem, narodu świętego. Kościół jawi się jako miejsce, gdzie prawdziwe człowieczeństwo, według Bożego zamysłu, jest w zasięgu każdego z nas. Życie Kościoła jest ukrytym skarbem, dla zdobycia którego warto sprzedać wszystko. Tak więc dobrem chrześcijanina jest budowanie Ciała Chrystusa i jego droga do świętości jest budowaniem Kościoła. Przepowiadanie chrześcijańskie jest głoszeniem *nowego człowieka*, którym wszyscy mamy się stać i którym stając się razem z innymi, zmieniamy ziemię. Chodzi o przyłgnięcie do Czegoś, co stało się ciałem. „Czyńcie to na moją pamiątkę”.

To ważne dzieło o Aleksandra Posackiego jest opisem osoby ks. Władysława Bukowińskiego nie tylko jako Człowieka Kościoła, ale jako człowieka prawdziwego i integralnego, który ma znaczenie uniwersalne.

Ludzka przygoda ks. Władysława jest dowodem, że człowieczeństwo przeżywane według *doświadczenia chrześcijańskiego* nawet w sytuacji ekstremalnie trudnej, pośród

prześladowań, w obozie pracy, nie tylko nie jest utopią, ale możliwością realną. A jego osobowość – również z psychologicznego punktu widzenia – osobowością dojrzałą.

Z wielką radością przyjęliśmy dar wyniesienia na ołtarze Błogosławionego Władysława Bukowińskiego, ponieważ dla naszej wiary chrześcijańskiej ten kapłan był człowiekiem, który pozwolił stworczej mocy Boga działać w nim i przemienić jego życie.

Beatyfikacja tego naszego ojca w wierze pozwala nam uświadomić sobie naszą przynależność do wielkiego tajemniczego i realnego Ciała, jakim jest lud wierzących. Ja mogę stać się częścią tego *narodu zbawionych*. To zależy tylko od mojego pragnienia przynależności do tego ogromnego ludu w czasie i przestrzeni. Ciało Chrystusa jest utworzone z tego ludu, z tych, którzy są zbawieni, którzy są święci.

Żywię ogromną nadzieję, że lektura tej biografii wzbudzi w każdym czytelniku, kapłanach, osobach konsekrowanych, świeckich wiernych, *pragnienie świętości* i stanie się wezwaniem do postawienia w *centrum* naszego życia tu na ziemi osoby Chrystusa (jak nam daje tego świadectwo ks. Bukowiński), abyśmy i my mogli doświadczyć pełni życia.

To wezwanie niech pomoże każdemu z nas dzień po dniu przeżywać drogę do pełni człowieczeństwa, jaką ukazuje święty i do której zostaliśmy wezwani w dniu naszego chrztu. Czyż w naszej historii nie przeżywaliśmy momentów, w których byliśmy wezwani do mobilizacji, do bycia świętymi? W świecie, który staje się pogański, musimy iść pod prąd. Powinno to być dla nas zachętą do stania się Kościołem Świętych.

Świat, mimo iż jest naznaczony czymś demonicznym, naznaczony grzechem, zapomnieniem o Bogu, wzywa nas do świętości. Nie zapominajmy, że czasy, kiedy chrześcijanie nie zawahali się pójść na męczeństwo, wbrew tendencjom czasu, były czasami pełnymi świętych powołań i działalności świętych najbardziej znaczących.

Może ktoś pomyśli: „ja nie rozumiem, nie wiem co robić”. Zamiast tracić czas na rozumienie, co robić, pozwólmy Duchowi Świętemu wybuchnąć w nas. Jeśli zostawimy drzwi otwarte dla siły naszego Sakramentu Chrztu, świat zostanie przemieniony natychmiast, już dziś.

Doświadczenie świętości implikuje tylko jedno: posłuszeństwo wobec rzeczywistości, radosnej czy bolesnej, aż do uznania i przyjęcia Tego, który ją uczynił, który dopuścił tę okoliczność, ale też który ją zbawił, który już nadał jej sens. W rzeczywistości bowiem największym poświęceniem jest dostrzec Jego Obecność we wszystkim.

Cała wielkość naszej osobowości leży w uznaniu Jego miłości do nas i to przynosi owoce w czasie. Łaska bowiem Bożej Obecności, która nas kocha i spotyka każdego dnia, jeśli zostanie przyjęta, da nam siłę do dania odpowiedzi. Jeśli tylko jej

pragniemy i prosimy o nią w modlitwie, to ona przemieni wszystko, co się nam przytrafia. Chrześcijaństwo potrzebuje ludzi, aby być przyjętym, zrozumianym i przeżyтым. Być ludźmi oznacza uznać naszą potrzebę szczęścia.

Niech beatyfikacja ks. Bukowińskiego stanie się świętem radości i nadziei.

Zechciejmy zostać świętymi, abyśmy mogli być szczęśliwymi. Uczcijmy tego Świętego, który na tej ziemi w Kazachstanie służył Bogu i ludziom, by budować tę część Kościoła, która przyjęła potem również nas. Nie możemy jednak tylko podziwiać tego kapłana, powinniśmy również przeżyć to *doświadczenie*, które on przeżył.

Ks. Biskup Adelio Dell'Oro
Ordynariusz Diecezji Karagandyjskiej



WPROWADZENIE

Historia Kościoła katolickiego w Kazachstanie jest niemal tak długa, jak historia chrześcijaństwa. Jest złożona i ma swoje jasne i tragiczne strony. To przede wszystkim historia ludzi, ponieważ jest nieodłącznie związana z historią tego regionu i jego narodów. Naukowcy odnajdują dwa powody, dla których chrześcijanie pojawiali się w regionach Azji Środkowej i Kazachstanu – tak było zarówno w I wieku, jak i w XX wieku – był to handel (w najszerszym tego słowa znaczeniu) i prześladowania, jakie dotykały osoby wierzące w ich rodzinnych stronach.

Dzisiaj w Kazachstanie jest około 108 000 katolików (Anuario Pontificio – 2016 r.), co stanowi około 0,7% całkowitej populacji. Oprócz łacinników istnieje wspólnota greckokatolicka. Zdecydowana większość z tych osób to potomkowie tych katolików, którzy trafili do Kazachstanu z powodu represji stalinowskich.

W tej książce nie prezentujemy szczegółowo historii Kościoła w ZSRR i w Kazachstanie. Czytelnik jest odsyłany do już opublikowanych źródeł, których interpretacja wymaga specjalistycznej wiedzy. Nasze zadanie jest inne. Celem tej pracy jest ukazanie z różnych źródeł możliwie pełnego obrazu osoby Władysława Bukowińskiego, a także naświetlenie i przybliżenie czytelnikom osobowości, ducha i serca naszego Błogosławionego. Dlatego mówimy o *duchowej biografii*. Chcieliśmy, aby Błogosławiony i ci, z którymi się kontaktował, stał się nam bliski, zwłaszcza tym, których on najbardziej podziwiał i kochał. Dlatego w tej pracy ważne są aspekty teologiczne, duchowe i psychologiczne. Aspekty *stricte* historyczne, socjologiczne i okoliczności polityczne pozostają w tle. *System sowiecki* jest w tej pracy przedstawiany raczej jako zjawisko antropologiczne i duchowe, a nie tylko społeczno-polityczne. Ten ostatni

aspekt wydaje się raczej tłem kontrastującym z *ewangeliczną duchowością* Bukowińskiego, która przez to staje się bardziej wyrazista i przejrzysta.

Staraliśmy się, aby obraz duchowy Błogosławionego zachęcał do refleksji na temat, co życie chrześcijańskie, świadectwo życia Ewangelią może dać współczesnemu światu, Kościołowi i współczesnemu człowiekowi, nie tylko w Kazachstanie. Dlatego jest ważne przybliżenie ludzkiego aspektu sylwetki Bukowińskiego. Opis konkretnych scen, różnych sytuacji, osobliwości jego życia, które na pierwszy rzut oka nie mają znaczenia, mają na celu uczynić bliskim i żywym obraz Błogosławionego, ukazać jego niezwykłość w normalnej codziennej egzystencji. W ten sposób jego osobowość nabiera niejako charakteru uniwersalnego, nie tylko dla Kościoła, ale także – do czego dążyliśmy – dla współczesnego człowieka, niezależnie od ideologii lub religii. On sam marzył o tym: „od młodości marzyłem o tem, co się dziś nazywa uniwersalizmem miłości i postawą otwartą na świat” (19.03.1964)¹.

Celem tej książki o Władysławie Bukowińskim jest nie tylko intelektualna *informacja*, ale również duchowa *transformacja*. I rzeczywiście, książka powinna być zachętą do jej osiągnięcia.

Bukowiński pokazał nam drogę, przekonał nas, oświecił. Człowiek musi przemieniać się w Chrystusie, stawać się Chrystusem, zawsze przy pomocy łaski Bożej (D. von Hildebrand). Jest to zarówno wskazanie na znaczenie duchowości, jak też na decydujące znaczenie wewnętrznego życia człowieka. To rzeczywiście jest najważniejszą sprawą w życiu.

W ludzkiej egzystencji nie chodzi tylko o rolę społeczną i zewnętrzne zadania i obowiązki. Co więcej, nie chodzi też o karierę lub powierzchowny zewnętrzny „sukces”. W tym kontekście mówimy o *transformacji* człowieka w Chrystusie, jego *przebóstwieniu* przez Łaskę, upodobnieniu się do Chrystusa, które są poprzedzone świadomym Jego naśladowaniem. To właśnie z tego doświadczenia wynika chrześcijańska misja życiowa.

W niniejszej pracy, przedstawiając czytelnikowi sylwetkę Błogosławionego, używamy *metody fenomenologicznej*, co oznacza opisywanie i badanie przedmiotu pod różnym kątem, tak aby później można było gruntownie i wszechstronnie interpretować poglądy i zachowania badanej osoby. W związku z tym spotykamy pewne powtórzenia opisów i sytuacji życiowych. Jednak są one rozpatrywane w różnych kontekstach. Tak, aby w rezultacie pojawił się bogaty, pełny i całościowy obraz.

¹ WB Listy, s. 151.

Metoda fenomenologiczna jest również najbardziej odpowiednia do opisywania wewnętrznego lub egzystencjalnego doświadczenia, na które zwracamy szczególną uwagę². Doświadczenie egzystencjalne i duchowe było najważniejsze dla Bukowińskiego. Był zainteresowany historią, humanistyką, badaniem człowieka, jego aktywności, ideologii, społecznych powiązań. Interesował się także literaturą piękną, która za pomocą obrazów i metafor opisywała ludzkie doświadczenia, pomagając właściwie zrozumieć szczególnie wewnętrzne doświadczenie człowieka. W książce zwracamy uwagę na to, co dotychczas pomijali biografowie Bukowińskiego³.

Główne teksty Bukowińskiego to *Wspomnienia* i *Listy*, które swobodnie wyrażają jego doświadczenia wewnętrzne. Ważne jest, aby zrozumieć pewne pojęcia, obrazy i definicje, które mają duże znaczenie dla Autora. Nasza interpretacja ma na celu połączenie w całość rozrzuconych fragmentów, ujawniających cechy charakteru i odsłaniających sposób myślenia naszego Błogosławionego.

Dlatego głównym zadaniem w tej metodzie jest próba wyjaśnienia, co Autor chciał powiedzieć, co powiedział między wierszami, świadomie lub nieświadomie, a czego, z różnych powodów, nie chciał ujawnić, choć tego nie zauważono. Jednym z powodów takich „przeoczeń” była autocenzura, która była swoistą ochroną wobec kontroli *systemu sowieckiego* i jego urzędników.

Można powiedzieć, że Bukowiński opisuje we *Wspomnieniach*, a zwłaszcza w *Listach*, swoje egzystencjalne i jednocześnie duchowe doświadczenia, a także swoje emocje. Treść tych tekstów jest zarówno religijna, jak i antropologiczna, a czasami nawet psychologiczna. On ukazuje się tam jako człowiek wierzący, którego doświadczenie można rozpatrywać z punktu widzenia teologii. Jednocześnie jawi się nam jako osoba, którą możemy badać i opisywać z antropologicznego oraz psychologicznego punktu widzenia.

Szczególnie ważne są świadectwa o nim, w których ludzie opisują swoje przeżycia i wrażenia. Te zewnętrzne obserwacje są istotne tylko wówczas, jeżeli pojmujemy wewnętrzne doświadczenie ks. Władysława, które zawsze pozostaje *tajemnicą osoby* i pozostanie niepoznane do końca, nie tylko z powodu braku źródeł.

² Na ten aspekt „doświadczenia” zwraca uwagę we *Wstępie* bp Adelio Dell’Oro. Temat doświadczenia egzystencjalnego w teologii rozwiniemy w III części tej pracy.

³ Dotyczy to także ks. Jana Nowaka, który napisał – cytowaną często w tej pracy – habilitację na temat Bukowińskiego. Dla Nowaka jednak humanistyczne i naukowe zainteresowania Błogosławionego są na dalszym planie.

Dla głębszego wyjaśnienia życia duchowego Bukowińskiego użyliśmy także niektórych przemyśleń innych świętych oraz teologów i myślicieli. Zwracamy szczególną uwagę na św. Jana Pawła II, którego duchowe powinowactwo z ks. Władysławem można łatwo zauważyć. W tym przypadku odwołujemy się nie tylko do dokumentów Kościoła, ale także do tego, co nazwaliśmy *Dziennikiem duchowym*, w którym Jan Paweł II zapisywał swoje osobiste, duchowe doświadczenia, będące owocem Rekolencji czy prywatnych przemyśleń.

Duże znaczenie dla nas w tej pracy ma także Ojciec Święty Franciszek i jego Adhortacja Apostolska *Evangelii Gaudium*, gdzie znajdziemy wezwanie do głoszenia Ewangelii, świadkiem której był nasz Błogosławiony⁴.

Odwołamy się też do teologii, szczególnie do *teologii świętości* Hansa Ursa von Balthasara, który napisał ważne słowa: „Należy więc starać się poprzez życie świętych odczytywać i rozumieć posłanie Boga do Kościoła. Należy tak dalece, jak to jest tylko możliwe, starać się odczytać całe i niewzruszone posłannictwo z jego niepełnych lub nieudanych urzeczywistnień. Nie w sensie rozdzielania, gdyż posłannictwo to ucieleśnione jest właśnie w życiu, w uczynkach i cierpieniach świętego, w jego osobie, dziejach i psychologii, we wszystkich anegdotach i zdarzeniach, które wiążą się z jego życiorysem. A więc nie przez abstrahowanie od żywego człowieka, przez ujmowanie konkretnego w pojęcia, przez depersonalizację tego, co niepowtarzalne, właściwe tej jedynej osobie, lecz idąc za metodą fenomenologiczną, wykorzystując wszystkie dane człowiekowi możliwości, starać się odczytać istotę, «postać», z konkretnego zjawiska, *intelligibile in sensibili*. Ale tutaj to, co zrozumiałe, jest nadprzyrodzone, a dostrzeżenie go wymaga wiary, wymaga uczestnictwa w życiu świętości”⁵.

Tak właśnie fenomenologia łączy się z hermeneutyką opartą na wierze, modlitwie i otwarciu na świętość czy nawet pragnieniu świętości, co dopiero umożliwia jej rozumienie. Staje się ona wtedy „nadprzyrodzoną fenomenologią”, jak chce Balthasar lub przynajmniej – powiedzmy skromniej – „fenomenologią nadprzyrodzoności”.

W tym kontekście nabierają znaczenia interpretacje teologiczne, także oparte na doświadczeniach duchowych innych świętych czy mistyków. Chodzi o pewnego

⁴ Ten związek pomiędzy myśleniem Ks. Bukowińskiego i papieża Franciszka zauważy także wybitny teolog o. Zbigniew Kijas OFM Conv., relator procesu beatyfikacyjnego Bukowińskiego w Rzymie. Por. Z. Kijas, *Sługa Boży W. Bukowiński i duch „Evangelii Gaudium”*, 10.06.2015. <http://www.franciszkanie.pl/artykuly/sluga-bozy-w-bukowinski-i-duch-evangelii-gaudium>.

⁵ Balthasar – W pełni wiary, s. 532.

rodzaju porównawczą teologią duchowości, ale realizowaną ostrożnie i subtelnie, by nie gasić płomienia niepowtarzalnego, jednostkowego świadectwa.

Wiele informacji na temat życia ks. Bukowińskiego, które czytelnik znajdzie w tej książce, pojawia się w języku polskim po raz pierwszy. W tym sensie książka jest nowatorska nie tylko dla języka rosyjskiego, w którym najpierw się ukazała, ale też dla polskiego czytelnika. Informacje pochodzą z różnych źródeł, które są wymienione poniżej. Wśród nich ważnym źródłem jest dziedzictwo epistolograficzne Błogosławionego. Wiele fragmentów korespondencji Bukowińskiego wykorzystanych w tej książce zostało po raz pierwszy w języku polskim poddane teologicznej interpretacji.

Na koniec dodajmy kilka uwag na temat przedwojennej publicystyki ks. Bukowińskiego, która niedawno ukazała się drukiem, a do której tylko częściowo odniesiemy się w tej książce. Poniżej wyjaśniam, jak i dlaczego podjąłem taką decyzję.

Publicystyka młodego ks. Władysława dotyczy krótkiego, przedwojennego okresu jego życia (1936-1939) i odnosi się do problemów duszpasterskich, społecznych i moralnych na Wołyniu. Jako młody ksiądz Bukowiński mocno angażował się w pisanie artykułów. Ukazują one jego wszechstronne – nie tylko teologiczne – kompetencje i precyzję w definiowaniu pojęć, ujawniając szerokie horyzonty człowieka, który wielowymiarowo i bardzo praktycznie próbował wpłynąć na ludzi, aby pomóc im zaopiekować się o swój rozwój zawodowy, społeczny, patriotyczny i duchowo-moralny.

Ujawnia się w nich jego katolickie myślenie, integralny sposób patrzenia na świat, w którym nie pomija ludzkich problemów. Młody, wykształcony kapłan stara się zadbać o rzemieślników, chłopów i kupców, wykazując się sporą znajomością ich realnych problemów i przedstawiając jako remedium na nie katolicką naukę społeczną. W tym kluczu przeciwstawia się drapieżnemu kapitalizmowi, jak też komunizmowi, stanowiącemu pokusę dla biednych, co uzasadnia, przeprowadzając analizę dokumentów kościelnych. Akcentuje przy tym konieczność realizacji przykazania miłości bliźniego także wobec komunistów i ateistów, piętnując jednocześnie wszelką wrogość czy nienawiść, w tym antysemityzm, a także źle pojęty nacjonalizm. Jak pisze M. Kalas, Bukowiński przestrzega Polaków przed postawami niechęci czy nienawiści wobec współmieszkańców tych samych ziem, wołając: „Miłością ich zwyciężymy!” (por. WB Pub, s. 12).

W artykule z 1938 r. pt. „Drogi spolszczenia” Bukowiński przestrzega przed czynami niegodnymi katolika: stosowaniem przemocy, wskazując, jak wpłynąć na poprawę kondycji stanu średniego wśród Polaków. Wypowiadając się na ten temat,

przycacza list kard. Hlonda z 1936 roku, który pisał: „Nie należy krzywdzić Żydów, bić ich i niszczyć im mienia. Kto sam to czyni lub innych do tego zachęca, ten grzeszy, a na grzechu nie zbudujemy lepszej przyszłości naszego narodu i przez grzech nie spolszczymy stanu średniego. Nie krzyków i bicia, lecz wytrwałej pracy, nauki zawodowej i jedności narodowej do tego nam potrzeba” (WB Pub, s. 206).

Już na tym etapie jego życia widoczna jest wielka miłość do ludzi, którą będzie potem praktykował i rozwijał przez całe życie, w tym także podczas pobytu w obozie. Dbając o kondycję małżeństwa i rodziny, zaniepokojony dużym poziomem bezrobocia i plagą alkoholizmu analizuje wnikliwie te problemy, poszukując jakichś dróg wyjścia. Na podobne trudności napotka w późniejszym czasie, ale już w zupełnie innym duchowym, społecznym i politycznym kontekście.

W tekstach tych – pisanych zasadniczo jako oficjalne programy duszpasterskie i publiczne orędzia kościelne (reprezentujące aktualne wtedy myślenie Kościoła, jego naukę, a także wolę biskupa, do czego Bukowiński wielokrotnie się odwołuje), pomimo swoistego, formalnego „obiektywizmu” i jasności tematycznej, można wyczuć bijące serce autora, jego wiarę, miłość i troskę o ludzi, które ujawnią się i rozwiną w pełni w późniejszych latach, w czasie „próby”, gdyż to prześladowania są właściwą *normą chrześcijańskiego życia* (H. U. von Balthasar), a nie tylko próbą chrześcijańskiej dojrzałości i wiary.

Wszystko, w co wierzył młody Bukowiński i o czym pisał, pogłębi się później w jego życiu na poziomie egzystencjalnym i duchowym. Uderzająca jest w tym względzie jego żarliwa wiara, miłość do Eucharystii, w tym także kult maryjny (tematy często poruszane w artykułach), rozwijany przez całe życie. Dotyczy to także troski o młode pokolenie, skutecznej katechetyki i problematyki pedagogicznej o charakterze personalistycznym, wyrażonej w analizowanej publicystyce o wyraźnym zacięciu naukowym.

Ks. Bukowiński postuluje personalistyczne *wychowanie oparte na miłości*: „Wychowawca chrześcijański musi sięgnąć aż do głębi duszy wychowanka swojego. Dokonać tego może tylko przez miłość, i to przez prawdziwą miłość chrześcijańską, co sama jedna zdolna jest na oścież otworzyć duszę wychowanka, by chętnie wychowanie mu dawane przyjmował i zdobywał się na wysiłek całkowitego przyswojenia sobie jego zasad” (WB Pub, s. 44). Należy tu przywołać osobę Karola Górskiego, przyjaciela ks. Bukowińskiego, zwolennika personalistycznej koncepcji wychowania opartej na „wolności autonomii” osoby ukierunkowanej na wybieranie dobra (WB Pub, s. 9). O personalizmie u Bukowińskiego będzie jeszcze mowa.

Jednak do podobnej zwartości myśli i obiektywizmu formy, obecnych w jego wczesnych tekstach, nasz Błogosławiony już nigdy nie powróci, nawet w *Historii Polski* (pisanej zresztą z pamięci, w warunkach obozowych). Doświadczenia i próby uczynią go *innym człowiekiem*, co przejawia się także w określonym, otwartym, bardziej literackim (choć prostym i nie dbającym tak o precyzję) języku *Wspomnień* czy *Listów*, które – zgodnie z założeniem pracy – będą szczególnie brane pod uwagę jako najbardziej adekwatne do opisu jego duchowości. Są bowiem owocem wielu trudnych doświadczeń, jakie były jego udziałem podczas pobytu w obozie. Ponadto mają prywatny, by nie powiedzieć intymny charakter, przez co jeszcze bardziej odsłaniają jego duchowość. Natomiast wczesna publicystyka Bukowińskiego pochodzi z czasów jego młodości, kiedy nie został jeszcze poddany tak radykalnym próbom egzystencjalnym. Ponadto ma ona charakter oficjalny i publiczny, wymagający precyzji i powściągliwości wobec własnych przeżyć i opinii. Tymczasem myśli i poglądy wyrażone we *Wspomnieniach* i *Listach* mają zdecydowanie bardziej „egzystencjalny” i osobisty charakter, odsłaniają wnętrze jego duszy nawet wówczas, gdy nasz Błogosławiony nie wyjawia wszystkiego, do czego ma pełne prawo.

Publikacje z okresu przedwojennego i późniejsze to dwa różne światy, których nie należy zestawiać ze sobą, biorąc pod uwagę założenia książki pomyślanej jako duchowa biografia kapłana. „Ziarna” jego myśli rozsiane po tych artykułach wydały później swój duchowy owoc, rozrastając się do rozmiarów wielkiego drzewa, przekraczającego oczekiwania wszystkich, które jednak zachowało swą odmienność. Bukowiński nie poszedł bowiem drogą naukową, doskonaląc swój warsztat publicystyczny, ale drogą świętości, duchowego rozwoju, a nawet doświadczenia mistycznego.

Istnieje jeszcze jeden powód, dla którego nie przeprowadzamy szczególnej analizy porównawczej tych dwóch okresów jego życia od strony ich zawartości merytorycznej czy „języka” publikacji. Nie chodzi tu tylko o to, że mają one inny status egzystencjalny oraz inny klimat duchowy. To ważna, ale nie jedyna przyczyna.

Wynika to z tego, że przedwojenna publicystyka ks. Władysława odnosi się do specyficznego miejsca i czasu oraz że jego poglądy eklezjalne mają przedsoborowy i bardzo narodowy (choć nie nacjonalistyczny) charakter. Sprawia to, że trudno tu mówić o otwartym i uniwersalnym charakterze późniejszego okresu w historii posoborowego Kościoła (na co Bukowiński był otwarty i czego był nawet prekursorem), a także otwartego i uniwersalnego charakteru myślenia i działalności samego Błogosławionego. W czasach sowieckich ks. Władysław działał w sposób kanonicznie

uprawniony, ale poza strukturą Kościoła, a jednocześnie nielegalnie i w ukryciu, czyli w zupełnie odmiennych warunkach niż na Wołyniu.

W tej sytuacji spośród wewnętrznych rozdarć i dylematów Bukowiński, podejmując decyzje w samotności swojego serca, słuchał przede wszystkim swojego sumienia. Samotnie wprowadzony w misyjne posłannictwo stał się uniwersalnym wzorem dla Kościoła i świata. Coś, co wykuwało się w trudnej i ciemnej nocy samotności z Bogiem, stało się światłem dla wspólnoty. To nowa sytuacja, w której nie mógł liczyć na konkretne dyrektywy Kościoła ani ochronę z jego strony. Bukowiński nie zrobił kościelnej kariery, nie zdobył żadnych lukratywnych stanowisk, lecz doświadczył wszelkich form poniżenia i degradacji ze strony systemu sowieckiego. Ale paradoksalnie właśnie ta trudna sytuacja egzystencjalna sprzyjała jego duchowemu rozwojowi, jego osobistym i niepowtarzalnym decyzjom podległym tylko sumieniu, a nie żadnemu prawu. Właśnie ta jego wewnętrzna wielkoduszna wolność ukazuje wyraziście jego heroizm i miłość, szczególnie wśród tych niezliczonych prób i prześladowań, na które sam się zgadzał, stając się przykładem dla innych.

Z powyższych względów w tej pracy jedynie sporadycznie będziemy nawiązywać do jego młodzieńczej publicystyki, by nie mieszać stylów myślenia, wyrastających z innych poziomów egzystencji, a jedynie po to, by wskazać, że niektóre poglądy i intuicje młodego Bukowińskiego zachowały pewną ciągłość, a nawet rozwinęły się później i zostały wprowadzone przez niego w życie.



„SPRÓBUJMY SIĘ TROCHĘ POUCZYĆ...”

Ziaro słowa Bożego rzucone przez ks. Władysława Bukowińskiego na kazachską ziemię i jego osobiste heroiczne świadectwo stały się fundamentem dla życia i rozwoju Kościoła w Kazachstanie. Dlatego nazwano go Apostołem Kazachstanu. Dzisiaj jego praca i poświęcenie (razem z innymi kapłanami) wydaje owoce w pracy duszpasterskiej kapłanów i ofiarnej służbie siostr zakonnych. Nie brakuje też rodzin, które – dzięki jego inspiracji – wychowują dziś nowe pokolenia świadków wiary.

Wydaje się jednak, że życie Błogosławionego może być bardziej uniwersalnym przykładem także dla współczesnego człowieka, zarówno gdy idzie o jego duchowość kapłańską, jak i jego człowieczeństwo, które zostało wypróbowane w najtrudniejszych warunkach. Są to zresztą dwa aspekty ściśle ze sobą powiązane. Ks. Bukowiński ukazał ten piękny związek kapłaństwa i człowieczeństwa na swoim osobistym przykładzie. Osobowość Błogosławionego i jego życie wydają się bowiem bardzo integralne, ale nie tylko w sensie psychologicznym, ale przede wszystkim duchowym i moralnym. Życie duchowe i biografia duchowa Bukowińskiego, choć zanurzone w roztropnym realizmie życia, przekraczają je i otwierają nas na coraz to nowe horyzonty ewangelicznej duchowości i etyki.

Studiując dokładnie jego życie, jesteśmy coraz bardziej zaskoczeni i zafascynowani. Nie spodziewaliśmy się czegoś takiego. I to jest właśnie najbardziej istotne. Bukowiński fascynuje dziś w szczególny sposób tym, że zbliżył się realnie do duchowości ewangelicznej w sposób bliski doskonałości. Oznaczało to wcześniej wielką

pracę nad sobą od wczesnej młodości, a następnie stopniową przemianę serca, z którego płynęły dobre uczynki, mnożące dobre i trwałe owoce. Nieustannie dążył do *doskonałości ewangelicznej*, o czym świadczą jego słowa, listy i czyny. Tego możemy się właśnie od niego uczyć. Rzadko się bowiem zdarza, że ludzie realizują czystą Ewangelię, którą wielu chrześcijan traktuje dziś jako utopię. Dlatego możemy go nazwać także Świadkiem Ewangelii.

Do wielu jego słów czy wydarzeń z jego życia można bezpośrednio przytoczyć ewangeliczne cytaty. To życie według Ewangelii ma u niego charakter realistyczny i dosłowny, a nie metaforyczny. To świadectwo czystej i żywej Ewangelii w życiu Bukowińskiego jest najwyższej wagi. Na tym polega istota ewangelizacji, jak przypomniał o tym papież Franciszek, tym bardziej że realizowało się ono w najtrudniejszych warunkach i czasach totalitaryzmu sowieckiego, a także reżimu nazistowskiego, które we współczesnej i powszechnej ocenie moralnej są prawdziwymi symbolami zła i zbrodni przeciwko ludzkości.

Istnieje dziś wielka potrzeba świadectwa chrześcijańskiej wiary i miłości, które obejmuje całe życie, a nie dotyczy tylko pojedynczych dobrych uczynków, które czyni wielu ludzi na co dzień. Potrzebujemy wyrazistych i mocnych świadectw świętości życia w oparciu o chrześcijańską wiarę i wierność Ewangelii. Dlatego papież Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* napisał ważne słowa: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”¹.

Kategoria świadectwa stopniowo przekształciła się w kościelny znak wiarygodności i paradygmat dla eklezjologii. Wyrażenie „świadectwo” zaczęło się powoli coraz częściej pojawiać w języku teologicznym i kościelnym, zwłaszcza od czasu Soboru Watykańskiego II, który zaczął używać tej terminologii w szerokim zakresie. Pojęcia takie jak „świadectwo”, „świadczyc”, „świadek” występują aż 133 razy w dokumentach tego Soboru, odnosząc się zarówno do całego Kościoła, jak i do każdego chrześcijanina. Jest to związane z procesem *personalizacji*, który złączył wszystkie znaki Objawienia historycznego z osobowym centrum, jakim jest Chrystus.

Podobny *chrystocentryczny* klucz widzimy w odkrywczej teologii Hansa Ursa von Balthasara, do którego intuicji będziemy się odwoływać w tej pracy, zwłaszcza – jak

¹ Paweł VI, Adhortacja Apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi*, 41, Wrocław 2001. W przypisach odnoszących się do dokumentów kościelnych będą ukazane numery punktów, a nie strony.

już mówiliśmy – gdy chodzi o *teologię świętości*, o której też pisał bp Adelio Dell’Oro we *Wstępie*. W tym kontekście możemy mówić o „metafizyce świadectwa”, gdzie jawi się możliwość świadectwa o Absolutcie, który byłby jednocześnie historyczny². To, co absolutne, objawia się w tym, co konkretne, jednostkowe. Dotyczy to samego Chrystusa, ale też podążających za Nim Jego świętych.

Sam Bukowiński mówił o potrzebie tego rodzaju świadectwa, które zresztą w swym życiu w pełni zrealizował³. Czy jednak świadectwo jego jest aktualne? Przecież żył w innej epoce, w innym czasie. Celnej odpowiedzi na to pytanie udziela papież Franciszek: „Dobrze jest pamiętać o pierwszych chrześcijanach i o tych wszystkich braciach na przestrzeni dziejów, którzy byli pełni radości, pełni niezamordowanej odwagi w głoszeniu Słowa oraz zdolni do wielkiej wytrwałości. Niektórzy się pocieszają, twierdząc, że dzisiaj jest trudniej, jednak musimy przyznać, że okoliczności istniejące w Imperium Rzymskim [tak jak w ZSRR – AP] nie sprzyjały ani głoszeniu Ewangelii, ani walce o sprawiedliwość, ani obronie ludzkiej godności. W każdym momencie dziejów występuje ludzka słabość, chorobliwe poszukiwanie siebie, łatwy egoizm i w końcu pożądlivość zagrażająca nam wszystkim. Taka rzeczywistość, zawsze obecna pod takim czy innym płaszczkiem, bardziej związana jest z ludzkimi ograniczeniami niż z okolicznościami. A więc nie mówmy, że dzisiaj jest trudniej; jest inaczej. Dlatego uczmy się od świętych, którzy nas poprzedzili i stawiali czoło trudnościom występującym w ich epoce. Tak więc proponuję wam zatrzymać się i odkryć na nowo pewne motywacje, które pomogą naśladować ich obecnie”⁴.

Ks. Bukowiński nieraz powtarzał, że jest wdzięczny Bogu za trudne lata życia w obozach, dlatego że mógł pomóc wielu więźniom. Co to znaczy? I jakie było znaczenie tej pomocy? Ci ludzie, niewinni i niesprawiedliwie osądzeni, oderwani do swoich bliskich, utraciwszy zdrowie, czas, talenty, ulubione zawody, znaczenie w społeczeństwie, czuli się często bardzo źle. Nierzadko byli w depresji, rozpaczli i na granicy samobójstwa. Dlatego w obozie ludzie szczególnie potrzebowali pomocy. Ponieważ właśnie oni, bardziej niż ktokolwiek, mogli się załamać i popełniać grzechy bluźnierstwa czy nawet stracić wiarę w Boga i sens swojego życia. Mogli także przeklinać swoich prześladowców, życzyć im zła i żyć mocą złej „energii” nienawiści,

² Por. Praca zbiorowa, *Wierzę*, Kielce 2012, s. 327.

³ WB Listy, s. 147.

⁴ EG 263.

nieprzebaczenia, osądzania innych, gniewu i pragnienia zemsty. Dlatego właśnie ci ludzie znajdowali się w sytuacji niebezpieczeństwa utraty Zbawienia.

Jest to podobne do sytuacji w rodzinie alkoholika, kiedy jego żona, ustawicznie przez niego dręczona i poniżana, powoli popada w grzechy czasami cięższe niż te popełniane przez jej chorego męża. To mogą być właśnie grzechy nieprzebaczenia, osądzania, nienawiści i zemsty. Dlatego Bóg posyła Bukowińskiego, niejako na ratunek.

Podobny mechanizm Zbawienia z przeszkodami odnosi się także do ludzi, którzy sami nie przeszli więzień i obozów, ale mogli tam się znaleźć i bardzo się tego bali. Odnosi się on także do ludzi, których bliscy byli niesprawiedliwie osądzeni, wysłani od obozów i represjonowani. Na skutek zadanego im wielkiego i okrutnego cierpienia, ze względu na możliwość wspomnianej duchowej i emocjonalnej reakcji, również ich Zbawienie mogło się znaleźć w niebezpieczeństwie.

Z powyższych racji ks. Bukowiński starał się wykorzystać wszystkie możliwości w tych trudnych, często granicznych, sytuacjach, aby uratować te dusze dla Boga, nie patrząc na cenę, jaką musiałby zapłacić. Jak powiedział kard. Angelo Amato już po beatyfikacji, w prywatnej rozmowie podczas kolacji – „dla Bukowińskiego nie istniały żadne przeszkody, tylko okazje dla ewangelizacji”.

Taka postawa odnosi się także do innych kapłanów i chrześcijan poddanych prześladowaniom i zamykanym w sowieckich łagrach. O nich także będziemy mówić w naszej książce, ponieważ ich doświadczenie i cierpienie nie powinny być zapomniane i nie mogą pójść na marne, tak jak nie może być zapomniana i utracona Ofiara Chrystusa, w której byli oni zanurzeni.

Dlatego na początku opowiemy o poprzednikach ks. Władysława Bukowińskiego – księżach, którzy pracowali szczególnie w Kazachstanie, a głównie w Karagandzie, i którzy mieli podobną motywację w swoich duszpasterskich działaniach i ofiarach, o których nie mamy prawa zapomnieć. Potem także opowiemy o kapłanach, którzy współpracowali z naszym Błogosławionym, a także o tych, z którymi wiązała go przyjaźń. Takie spojrzenie było ważne dla ks. Władysława, który czuł się przede wszystkim kapłanem, a sakrament kapłaństwa był fundamentem jego tożsamości. I dlatego w tej książce stawiamy akcent na duchową biografię Bukowińskiego jako *Kapłana i Świadka Ewangelii*.



WŁADYSŁAW BUKOWIŃSKI I JEGO POPRZEDNICY

Po zwycięstwie bolszewików dla wierzących obywateli Związku Radzieckiego, a zwłaszcza dla kapłanów i przywódców religijnych różnych wyznań, nastąpiły bardzo trudne czasy. Według A. Rundta: „Chrześcijaństwo w swoich dziejach nigdy nie spotkało tak gwałtownego i tak planowo niszczącego wroga, jak w nowej bolszewickiej religii”¹. Komuniści wściekle niszczyli idee religijne i rytuały, przewyższając w prześladowaniu chrześcijan Cesarstwo Rzymskie: „Tam, gdzie panuje władza bolszewików, Kościół chrześcijański jest prześladowany z większym okrucieństwem, niż podczas trzech pierwszych wieków chrześcijaństwa”².

Wierzący, nie ukrywający swoich przekonań, stają się w sowieckim systemie ludźmi „niebezpiecznymi”, „podejrzanymi”, „nieodpowiednimi” dla życia i rozwoju w społeczeństwie. Zostali uznani za wrogów wszelkiego postępu, okrzyczani ludźmi niewykształconymi, traktującymi jako zło naukę i marksizm – „jedyną naukową teorię rozwoju społecznego”. Zostali nazwani ludźmi chytrymi i przebiegłymi, przeciwnikami politycznymi „słusznego i sprawiedliwego społeczeństwa”, „agentami światowej burżuazji” i dlatego byli osądzeni jako „obce zjawisko w państwie socjalistycznym”.

¹ A. Rundt, *Sowiety tworzą nowego człowieka*, Warszawa 1992, s. 41.

² Telegram prawosławnych biskupów Sylwestra (Omsk) i Beniamina (Symbirsk) skierowany do papieża Benedykta XV, 07.02.1919 r. w: R. Dzwonkowski, *Religia i Kościół katolicki w ZSRR 1917–1991. Kronika*, Lublin 2010, s. 43.

Według poglądów marksistowskich religia miała tylko formę klasową, a więc w społeczeństwie socjalistycznym była skazana na wymarcie³.

W Związku Radzieckim istniały, jak to określił ks. Władysław Bukowiński, trzy „zony” (strefy) z różnymi przepisami administracyjnymi dotyczącymi wolności religijnej: Pierwsza „zona” – to terytorium Litwy i Łotwy, gdzie została zachowana hierarchia kościelna i seminaria duchowne. Druga „zona” – Zakarpacie i dawne polskie Ziemie Wschodnie i Podole, jak również niektóre duże miasta (Moskwa, Leningrad, Tbilisi), gdzie kapłani pracujący indywidualnie w parafiach byli zarejestrowani w Urzędzie do Spraw Wyznań i podlegali kontroli. Trzecia „zona” – kapłani niezarejestrowani, prowadzący pracę apostołską bez kaplic i kościołów od czasu do czasu „od domu do domu, jak za czasów Pana Jezusa Chrystusa”⁴.

W jednej z rozmów Bukowiński powiedział, że w trzeciej „zonie” wszystko jest możliwe, a nawet niemożliwe. Dodał, że działa tam tylko Bóg. Ks. Władysław próbował uzyskać zgodę na otwarcie kościoła w Karagandzie, ale widział pewne pozytywne aspekty „trzeciej strefy”, do której należał, to znaczy brak oficjalnej rejestracji i stałego nadzoru władz i związanych z tym możliwości wprowadzenia możliwych zakazów. Regularnie płacił podatek dochodowy od działalności religijnej.

Kościół katolicki w Karagandzie posiadał niezwykłą dynamikę i wewnętrzną siłę, więc katolicy kazachstańscy nazwali ją „stolicą duchową” kraju. Wierni zesłańcy gromadzili się na modlitwie w domach prywatnych w tajemnicy. W ciągu 30 lat dawał się we znaki dotkliwy brak kapłanów. Duchowieństwo było objęte polityką likwidacji. Za kontakty z kapłanami groziły najbardziej surowe represje. Ludzie obawiali się o swoje życie.

Okoliczne łagry były miejscem uwięzienia wielu księży⁵. Pierwszym kapłanem, który pojawił się na terenie miasta w 1936 roku, był ks. Józef Kelsch (Joseph

³ Я с вами во все дни до скончания века. Книга I. Тяжелые времена гонений и репрессий 1931–1946 гг., Караганда-Штайнхаген 2001, s. 46–47.

⁴ Por. SCz I, s. 30.

⁵ Wśród nich można wymienić ks. Feliksa Kasperowicza 20 września 1933 r. skazanego na dziesięć lat łagrów, który przebywał w kilku obozach. Był m.in. więźniem KARŁagu w lipcu 1934 r. i ponownie w marcu 1937 r. Zmarł na zesłaniu na Syberii w 1950 r. Na pobyt w łagrach skazano także ks. Pawła Welika sążonego w 1935 r., więźnia jednego z łagrów KARŁagu od 1936 r. do lutego 1940 r. Po roku ponownie deportowany do łagru na terenie obecnego obwodu Karagandy, gdzie zmarł w marcu 1942 r. Więźniem radzieckich łagrów był również ks. Johannes Zimmerman aresztowany 20 kwietnia 1935 r., zesłany do KARŁagu, rozstrzelany 17 sierpnia 1937 r. oraz ks. Ignacy Żołnierowicz 1 lutego 1936 r. skazany na pięć lat łagrów, skierowany do KARŁagu, który według oficjalnych źródeł w sierpniu 1936 r. zmarł lub został rozstrzelany; por. R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917–1939. Martyrologium*, s. 283–284, 510–511, 532, 535–536.

Kölsch)⁶, zwolniony z łagru w Sokołowce⁷. Przez trzy miesiące wykonywał po nocach obowiązki duszpasterskie w pełnej konspiracji. Kilka razy NKWD proponowało mu współpracę, obiecując mieszkanie i pensję. Nie zgodził się jednak i został zaaresztowany w roku 1937 (jak wynika z ustnych relacji polskich zesłańców). Miejscowi wierni nie znali jego dalszych losów⁸, w źródłach historycznych również spotyka się duże rozbieżności.

Witryna MSW RK posiada certyfikat rehabilitacji pierwszego kapłana „katolickiego” w Karagandzie „Кельш Иосиф Готлибович” urodzony w 1888 roku, Niemiec. Miejsce urodzenia w rejonie krymskim, powiat Rosenthal. Wykształcenie: wyższe duchowe. Przed aresztowaniem żył: rejon Karaganda. Kto i kiedy go aresztował: 09.02.1936 roku NKWD w regionie Karaganda. Kto i kiedy skazał: NKWD w regionie Karaganda 25.08.1937 roku, z artykułu: 58–10, 58–11 Kodeksu Karnego RFSRR. Skazany na Najwyższy Wymiar Kary [kara śmierci przez rozstrzelanie – AP]. Data i organ rehabilitacji: 18.07.1957 roku, Sąd Okręgowy Karaganda. Powód zakończenia postępowania karnego: brak dowodów przestępstwa⁹.

W piśmie wydziału konsularnego Ambasady RP w Moskwie do MSZ z dnia 28 czerwca 1938 roku wymienia się dziewięciu księży pochodzenia niemieckiego przebywających na zesłaniu w Karagandzie. Na liście figurują takie nazwiska jak: Valentin Böhler, Anton Hoffman, Philipp Jaufmann, Michael Köhler, Joseph Neugum, Johannes Tauberger¹⁰. Prawdopodobnie wszyscy ukrywali swój stan duchowny, a w urzędach miejskich deklarowali się jako zwykli robotnicy¹¹.

⁶ W związku z tym, że nazwiska księży były ukrywane, w niektórych źródłach podane są sprzeczne informacje, dotyczące prawdopodobnie różnych osób. W książce H. Strzeleckiej podane jest błędne nazwisko: J. Keller.

⁷ *25 лет деятельности сестер Евхаристок*, „Кредо”, Karaganda 2001, 6 (71), s. 2–3.

⁸ H. Strzelecka, *Śłużebnice Jezusa w Eucharystii na terenach Związku Radzieckiego w latach 1945–1991*, Warszawa 1994, s. 30.

⁹ http://mvd.gov.kz/portal/page/portal/mvd/mvd_page/mvd_memorial/mObl10/, 16.07.2016.

¹⁰ Pismo Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Moskwie z 28 czerwca 1938 r. do MSZ informowało, że ks. Kelsz przebywa w łagrze w Karagandzie. Zwolniony z łagru w 1955 r. miał posługiwać katolikom w Karagandzie do powtórnego aresztu w 1957 r. Według innych źródeł 7 lutego i później 3 września 1936 r. przebywał we wsi Majkuduk w obwodzie karagandyjskim, gdzie został aresztowany i 25 sierpnia 1937 r. skazany na rozstrzelanie; por. R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego...*, op.cit., s. 170–583.

¹¹ Dalsze losy czterech z nich są nieznane. W dostępnych źródłach nie wspomina się o jakiegokolwiek posłudze duszpasterskiej księży wśród katolików w tamtych latach, oprócz wspomnianego wyżej przyjazdu ks. J. Kölsch’a. Ks. M. Dzwonkowski, autor *Martyrologium*, odznaczającego się rzetelnością naukową informuje, że ks. Michał Keller (niem. Michael Köhler) w czerwcu 1938 r.

Odwilż polityczna po 1953 roku otworzyła nowe możliwości. Amnestia dla więźniów politycznych i zniesienie systemu komendantury dla zesłańców w roku 1956 w znacznym stopniu ułatwiły rozwój Kościoła. W Karagandzie pojawili się księża zwolnieni z więzień, w większości zsyłani do miasta w porządku administracyjnym¹². W latach 1955–1957 w Karagandzie było na zesłaniu kilkunastu księży¹³, głównie greckokatolickich¹⁴. We wrześniu 1954 roku pojawili się ks. Władysław Bukowiński, ks. Michał Stonez. 31 grudnia 1954 roku zesłano do Karagandy ks. Aleksija Zarickiego¹⁵. W roku 1955 Niemcy sprowadzili do Karagandy ks. Aleksandra Stauba¹⁶. Później pojawili się ks. Franc Ajtomajtis, ks. Michał Bengas oraz ks. Piotr (nazwisko nieznane)¹⁷. W styczniu 1957 roku do pracy w kopalniach w okolicach Karagandy zesłano ks. Aleksandra Chirę¹⁸. W roku 1960 przyjechał ks. Stefan Priszlak obrządku greckokatolickiego, zaś w starym rejonie miasta pracował ks. Józef Szaban tego samego obrządku. Obaj byli mnichami bazylikańskimi.

Niektórzy z księży mieli możliwość powrotu do kraju, innym na to nie pozwolono. Część z nich oficjalnie zrezygnowała z powrotu, aby kontynuować posługę w Kazachstanie. Początki były bardzo trudne. Przynależność wyznaniową skrzętnie ukrywano, co było podyktowane zrozumiałą ostrożnością przed represjami. Zesłańcy byli zobowiązani pracować na rzecz państwa. Ks. Bukowiński pracował jako stróż nocny na budowie. Na ogół księża starali się znaleźć pracę, która pozwalała im mieć dobry

przebywał na zesłaniu w Karagandzie, w latach powojennych pracował w północnym Kazachstanie, co z kolei pozwala przypuszczać, iż wierni w Karagandzie mogli mieć z nim kontakt.

¹² Oznaczało to comiesięczny meldunek w urzędach miejskich, obowiązek pracy i zakaz wyjazdu bez zezwolenia lokalnych władz.

¹³ WB Wybór wspomnień, s. 48.

¹⁴ J. Teleżyńska, H. Mittelstaedt, *Kalendarium życia ks. Władysława Bukowińskiego (1904–1974)*, w: *Spotkaniem człowieka*, pod red. W. J. Kowalowa, Biały Dunajec-Ostróg 2001, s. 29.

¹⁵ Пор. Блаженные Казахстана, „Кредо”, Karaganda 2001, 8 (74–75), s. 6–7.

¹⁶ Byli to katolicy wywiezieni z rodzinnej wsi Gutang w Niemczech, gdzie przed wojną ks. A. Staub był przez pewien czas ich proboszczem. Dowiedziawszy się o jego zwolnieniu z łagru, sprowadzili go do dzielnicy Majkuduka.

¹⁷ Prawdopodobnie chodziło o ks. Piotra Iwanowicza Giriluk-Kupczyńskiego, z pochodzenia Ukrainca, który pracował w okręgowym szpitalu gruźliczym.

¹⁸ Biskup obrządku wschodniego Aleksander Chira przez pewien czas pracował w kopalniach w okolicy Karagandy. Jednak ponieważ w dzień aresztu osiągnął wiek 60 lat, wkrótce przeszedł na emeryturę. Ponieważ zakazano mu powrotu na Ukrainę, zamieszkał w Karagandzie. Pracę duszpasterską prowadził głównie wśród przesiedleńców pochodzenia niemieckiego. Пор. А. Пекаръ, Епископ Александр Хира, „Кредо”, Karaganda 2002, 84, s. 10–11.

kontakt z ludźmi, aby móc apostołować, na przykład zostawali listonoszami, kontrolerami biletów, kierowcami etc.¹⁹

Ci kapłani, którzy w następnych latach opuszczali obóz, dalej wykonywali swoją posługę. Niektórzy zginęli lub zaginęli bez wieści. Ich obraz życia nie jest do tej pory wyraźny. Istnieje wiele białych plam w ich biografiach. Na tym tle sylwetka Bukowińskiego jest wyraźną, integralną, świetlistą, inspirującą. Jednak również ci inni żyli ofiarnie, starając się służyć tak dobrze, jak to tylko możliwe. Żyli w podobnym czasie i prowadzili taką samą walkę. Tak tracili najlepsze lata swego życia i nikt im za to nie podziękował. Ich losy były różne, a ich życie zostało przerwane lub zagubione w mrokach tajemnicy, tajemnicy Boga. Bukowiński jest jednym z nich, jakby ich przedstawicielem. Myśląc o nim, doceniając go i kochając, pamiętajmy także i o nich.

Uczciwszy pamięć tych znanych i nieznanym do końca kapłanów – poprzedników Bukowińskiego, możemy teraz rozpocząć opowieść o historii naszego Błogosławionego. Od narodzin aż po śmierć, która stała się początkiem jego kultu.



¹⁹ Por. A. Szczęsny, *Dzieje Kościoła w Kazachstanie i Azji Środkowej*, Gniezno 2012, s. 27–51.

CZEŚĆ I
ŹRÓDŁA, BIOGRAFIE,
OGÓLNA CHARAKTERYSTKA
BŁOGOSŁAWIONEGO
